



26.03.2018 Poseł Janusz Zemke wziął dziś udział w konferencji medialnej przed Pałacem Prezydenckim, poświęconej apelowi o niepodpisywanie przez Prezydenta tzw. ustawy degradacyjnej oraz wycofanie z Sejmu RP projektu ustawy represjonującej żołnierzy obniżeniem świadczeń emerytalnych za czas służby do 1990 r.

W konferencji uczestniczyli także płk **Marek Bielec** prezes ZG ZZWP oraz **Monika Jaruzelska**. Konferencję prowadziła rzeczniczka SLD **Anna Maria Żukowska**.

SLD apeluje do prezydenta Andrzeja Dudy o niepodpisywanie tzw. ustawy degradacyjnej, z własną odezwą w tej sprawie do zwierzchnika sił zbrojnych zwrócił się **Związek Żołnierzy Wojska Polskiego**.

- Proszę zdegradować mojego ojca, ale nie upokarzać jego byłych podwładnych i ich rodzin, a także tych żołnierzy, którzy podjęli służbę po 1989 r. - zaapelowała podczas konferencji prasowej SLD Monika Jaruzelska.



„Zarząd Główny Związku Żołnierzy Wojska Polskiego zaniepokojony o trudnymi do przewidzenia skutkami uchwalonej przez Parlament ustawy o pozbawianiu stopni wojskowych osób i żołnierzy rezerwy, którzy w latach 1943 – 1990 swoją postawą sprzeniewierzyli się racji stanu, zwraca się do Pana Prezydenta z apelem o odmowę jej podpisania – czytamy w odezwie Związku Żołnierzy Wojska Polskiego, która została zaprezentowana podczas spotkania z dziennikarzami przed Pałacem Prezydenckim w Warszawie 26 marca 2018 r., przez płk. w stanie spoczynku Marka Bielca.

Podczas tej konferencji prasowej Monika Jaruzelska wygłosiła następujące oświadczenie.

„Szanowny Panie Prezydencie, zwracam się do Pana nie tylko, jako córka żołnierza, ale przede wszystkim jako obywatelka. Jest Pan zwierzchnikiem sił zbrojnych, w związku z tym sprawy wojska są bliskie Pana sercu. Mam ogromną prośbę do Pana Prezydenta, aby zanim podejmie Pan decyzję o podpisaniu ustawy spotkał się Pan z przedstawicielami Związku Żołnierzy Wojska Polskiego, a także szeroko rozumianymi środowiskami wojskowymi, aby mogli opowiedzieć o niebezpieczeństwie konsekwencji tej ustawy.

Proszę również, o coś co jest ważne dla Pańskiego środowiska politycznego. Proszę zdegradować mojego ojca, ale nie upokarzać jego byłych podwładnych i ich rodzin, a także tych żołnierzy, którzy podjęli służbę po 1989 r.

Mam nadzieję, że znajdzie Pan czas na spotkanie, a także przyjrzenie się tej sprawie. Zrozumiem, że jeżeli zechciałby się Pan spotkać z Centrum Monitorowania Skutków Ustawy Degradacyjnej, to może nie zechciałby się Pan spotkać z córką mojego Ojca. Proszę pamiętać, jest Pan również i moim prezydentem.

Panie Prezydencie zbliżają się święta, chciałabym złożyć Panu i Pana bliskim życzenia zdrowych, spokojnych, ale i pełnych refleksji świąt”.



W sprawie tzw. degradacyjnej głos zabrał również Janusz Zemke, eurodeputowany SLD oraz były wiceminister obrony narodowej.

- Na podpis prezydenta czeka ustawa, która może spowodować sankcję wobec wielu tysięcy osób, ta ustawa jest w sposób jawny sprzeczna z konstytucją, wprowadza bowiem odpowiedzialność zbiorową, a także nie pozwala wielu ludziom, aby się bronić. Jawnie łamie art. 45 naszej ustawy zasadniczej.

Podczas konferencji prasowej 26 marca 2018 r. polityk SLD wskazał również inną ustawę, która może dotknąć żołnierzy, którzy służyli ojczyźnie przed 1990 r. - Od grudnia 2016 r. w polskim Sejmie znajduje się projekt ustawy, która gdyby weszła w życie, represjami dotknęłaby kilkadziesiąt tysięcy osób, które służyły w Wojsku Polskim do 1990 r. Tamten projekt skierował rząd Beaty Szydło, tamten projekt jest cały czas w Sejmie. W Sejmie, którym czasem bywa tak, że projekty potrafią wejść w życie w ciągu kilku dni.

- Pragnę prosić polski rząd, a także prezydenta o to, aby ten projekt został oficjalnie z Sejmu wycofany – zaapelował Janusz Zemke. -

Projekt ten leży, ale traktowany jest przez byłych wojskowych jako szantaż, jako kij, który może zostać użyty każdego dnia – podkreślił.

www.sld.org.pl